



Czas kampanii, czas emocji (3 listopada 2015)

2015-11-10

Zdecydowanie najważniejszą dla Krakowa ubiegłotygodniową informacją była decyzja prezydenta Andrzeja Dudy w sprawie znowelizowanej ustawy Prawo Ochrony Środowiska. Czekaliśmy na nią z niecierpliwością od chwili, gdy okazało się, że Naczelny Sąd Administracyjny podtrzymał wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, który stwierdził nieważność uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego, zakazującej używania paliw stałych do ogrzewania mieszkań i domów w Krakowie.

Cieszę się, że Pan Prezydent zdecydował się złożyć swój podpis pod tą ustawą. I nie przeszkodziła temu kampania wyborcza.

Chcę podkreślić, że Kraków jako jedyny postanowił w tej sprawie działać na poziomie argumentów o charakterze merytorycznym, odkładając na bok, tworzone w ramach kampanii wyborczej, niewiele wnoszące apele o zabarwieniu czysto politycznym. Jako Kraków staraliśmy się przez ostatnie miesiące, korzystając z naszych doświadczeń i wiedzy, merytorycznymi argumentami rozwiewać wszystkie wątpliwości, które się w tej sprawie pojawiały. Jestem przekonany, że argumenty przedstawione przez grupę krakowskich ekspertów na spotkaniu zorganizowanym z mojej inicjatywy z Ministrem Kancelarii Prezydenta RP Panem Wojciechem Kolarskim w sposób znaczący przyczyniły się do podjęcia pozytywnej dla mieszkańców naszego miasta decyzji. Znam Pana Prezydenta, dlatego nigdy nie wątpiłem w to, że jego decyzja zostanie podjęta w oparciu o przesłanki merytoryczne i jednocześnie nie będzie w żadnej mierze decyzją polityczną.

Pomimo stereotypów, funkcjonujących nawet w instytucjach publicznych, Kraków jest niezaprzeczalnym liderem działań związanych z likwidacją niskiej emisji w skali kraju. Dzięki znowelizowanej ustawie otrzymaliśmy nowe, oczekiwane narzędzie, które pozwoli nam na skuteczniejszą walkę z zanieczyszczeniami powietrza. Zdaję sobie jednak sprawę, że jest to dopiero początek drogi. Konieczne będzie przede wszystkim przyjęcie – i dalsza weryfikacja – całego szeregu aktów prawnych. Cały czas deklaruję, że Kraków nadal będzie służył swoją wiedzą i doświadczeniem, by wspierać wszystkich, od których decyzji i działań zależy jakość powietrza. Jestem już po rozmowie z zarządem województwa i mam deklarację, że gdy tylko ustawa wejdzie w życie, sejmik ponownie uchwali zakaz palenia węglem na terenie Krakowa. Jednocześnie zaproponowałem, a Rada Miasta Krakowa już to przegłosowała, by wszyscy, którzy do końca przyszłego roku złożą wniosek o wymianę pieca, mogli skorzystać ze 100-procentowego dofinansowania. Pierwotnie chcieliśmy, by dotyczyło to tylko osób, które zdecydują się na wymianę pieca w bieżącym roku, a w kolejnych latach dofinansowanie miało się zmniejszać. Jednak z powodu zawirowań z uchwałą sensowna wydaje się zmiana tej zasady.

Co nam daje ustawa? Przede wszystkim oczekujemy zwiększenia tempa wymiany pieców. Warto przypomnieć, że od 1995 r. Kraków wydał na wymianę pieców prawie 104 mln zł, likwidując 24 tys. pieców i prawie 3 tys. kotłowni. W ciągu najbliższych trzech lat planujemy wydać na ten cel 220 mln zł. Warto też zauważyć, że dzięki zmianom w prawie na obszarach granicznych bezpośrednio z Krakowem oraz na terenie całej Małopolski, z której w znaczącej części powstają i napływają do miasta zanieczyszczenia, wprowadzone zostaną minima jakościowe zarówno dla węgla, jak i dla kotłów używanych do jego spalania. Mam nadzieję, że podobne decyzje podejmie także województwo śląskie. Na przestrzeni kilku najbliższych lat powinno to mieć pozytywny wpływ na jakość powietrza, którym wszyscy oddychamy.



Na koniec trudno nie wspomnieć o innej kwestii wzbudzającej emocje – darmowych biletach komunikacji miejskiej dla uczniów szkół podstawowych. Z taką inicjatywą wystąpił klub radnych PiS, uzyskując poparcie zarówno PO, jak i Przyjaznego Krakowa. Co do zasady, uważam, że sprawa jest warta rozważenia. Wiem jednak, że radni rozczarowani są faktem, iż nie udało się w ciągu dwóch tygodni przegłosować tego rozwiązania. Poprosiłem jednak ZIKiT o przygotowanie solidnej analizy, której w tak krótkim czasie nie da się wykonać. I nie chodzi tu tylko i wyłącznie o finanse. Zanim zdecydujemy się na taki krok, należy przygotować taką operację organizacyjnie. Skoro uprawnienie do darmowych przejazdów na podstawie biletu wolnej jazdy ma przysługiwać blisko 40 tys. osób, miasto musi być przygotowane do akcji masowego wydawania KKM. Należy też rozwiązać kwestię wydanych już biletów semestralnych, a także – jeżeli przyjmujemy, że jest to przywilej dotyczący dzieci rodziców płacących podatki w Krakowie – ustalić, w jaki sposób będziemy weryfikować takie uprawnienie.

Trzeba też wiedzieć, że Gmina Miejska Kraków zgodnie z Ustawą o systemie oświaty już teraz organizuje bezpłatny transport i opiekę w czasie przewozu uczniom klas I–IV szkół podstawowych, których droga do szkoły przekracza 3 km i klas V–VI szkół podstawowych oraz gimnazjów, których droga do szkoły przekracza 4 km. Rodzice, którzy nie korzystają z transportu zapewnionego przez miasto, otrzymują zwrot kosztów przejazdu dziecka środkami komunikacji publicznej, a do ukończenia przez dziecko siedmiu lat – także zwrot kosztów przejazdu opiekuna dziecka środkami komunikacji publicznej. Trzeba sobie zdawać sprawę, że podwójne finansowanie tego samego zadania jest niezgodne z prawem, dlatego zapisy uchwały w sprawie bezpłatnych przejazdów uczniów komunikacją miejską muszą być bardzo precyzyjne. Moim zdaniem, gminę będzie stać na wprowadzenia takiego rozwiązania. Być może uda się to też rozszerzyć na uczniów innych typów szkół, a nie jedynie podstawówek. Ale realnie patrząc na tę sprawę, uważam, że nowe zasady powinny obowiązywać od nowego roku szkolnego, czyli od września 2016 r. Osobiście uważam też, że powinny dotyczyć dzieci z najuboższych rodzin. Nie bardzo widzę sens, by budżet miasta wspierał także osoby zamożne. Lepiej te pieniądze wydać na realną pomoc tym, którzy najbardziej jej potrzebują. I już na sam koniec – wydaje mi się, że podejmowaniu tego typu decyzji nie służy kampania wyborcza. Dajmy sobie czas na analizy, dobre przygotowanie nowych zasad i uspokojenie emocji.